

• Kronika Dnia •

Rok I. Polski Cbóz Wojskowy "Düssel" w Pockelsheim, 20 XII 1945. Nr. 234.

SAMOPOMOC WGBKA II. Podaliśmy onegdaj ogólne zasady, na jakich opiera się idea "Samopomocy Wojska". Poniżej kilka bliższych szczegółów. W Hanowerze na odprawie 12 b.m. powołano komitet organizacyjny dla całej strefy bryt. z płk. Ziemskim na czele. Ma on dostosować statut do naszych warunków, poczym przedstawi się go ogólnie do oceny. Główne wytyczne są następujące: Najniższą i zasadniczą komórką Stowarzyszenia jest KOLIO, grupujące od 50 do kilkuset członków, znajdujących się w jednym oddziale lub miejscowości. Gdzie ilość członków jest mniejsza niż 50, dołączają się oni do najbliższego Kola. Kola, znajdujące się na terenie jednego kraju, łączą się w ODDZIAŁ Stowarzyszenia. Oddziały zachowują dużą swobodę w realizacji swych celów, nie mniej Stowarzyszenie musi zachować spójność wewnętrzną i organizacyjną. Jego władze centralne nadają ogólny kierunek, zapewniają Oddziałom pomoc, uzgadniają pracę między nimi i nadzorują ją.

Cele możnaby w skrócie ująć następująco: Informowanie członków o warunkach klimatycznych, gospodarczych i społecznych na terenach, które mogą być brane pod uwagę jako miejsca naszego czasowego pobytu; dochodzenie praw kombatanckich, istniejących dla b. żołnierzy, dla inwalidów i ich rodzin; informowanie konkretne o warunkach pracy i pośrednictwo zawodowe; wspólna akcja dla uzyskania odpowiednich warunków pracy; inicjowanie i organizowanie warsztatów pracy, popieranie inicjatywy na tym polu; zabieganie o poparcie czynników oficjalnych i społecznych; pomoc prawną dla członków, zakładających własne warsztaty, oraz materiałną w formie pożyczek. Stowarzyszenie nie zamierza udzielać indywidualnych pożyczek pieniężnych, ani wiązać się z istniejącymi gdzieś funduszami koleżeńskimi, ani sięgać do oszczędności własnych członków. Zarówno w działaniu prawnym, jak materialnym podstawa działania jest fakt, nie wymagający uzasadnienia, że wielka i swarta organizacja zawsze i bezwzględnie łatwiej wywalczy i zrealizuje istniejące możliwości, aniżeli jednostka.

Z góry można przewidzieć pewne głosy, będące stałym akompaniamentem w podobnych okolicznościach, odkąd istnieje Polacy: że w tego nie wyjdzie. Że coś w tym rodzaju (jakas fundusz koleżeński, jakas spółdzielnia) już gdzieś tam było i skończyło się ale lub w jaki, że przy takich imprezach kwitnie przy wielkim oltarzu nierobstwo, niekompetencja lub niedołęstwo, a za oltarzem prywatne interesy. I tak dalej. Przy takim podejściu, bardzo wygodnym i łatwym, lepiej wrócić pod pierzynę i czekać, co los przyniesie.

Owszem, nie brak w tej dziedzinie doświadczeń także niezachęcających. Własnie pewne kombatanckie imprezy gospodarcze pozostawiły po sobie posmak fiaska: piękne hasła, wielkie plany, dużego formatu nazwiska, a na końcu cała plajta i zgrzytanie zębów przy spłacaniu długów.

Ale cóż stąd wynika? Że były o z a d y, które można ustalić i których można unikać. Kapitał doświadczeń jest cennym apokryfem przy organizacji każdego przedsięwzięcia. Ten kapitał posiadany i trzeba go wykorzystywać do spodu, bez żadnych względów i sentymentów, bez pobłażeń i niedociągnięć.

Ostatecznie o sprawie, jej sukcesie lub upadku rozstrzygają ludzie. I ten moment inicjatorzy wysuwają na czoło: Pragniemy pozyskać do prac organizacyjnych i dalszych - ludzi roztępnych, fachowych, energicznych, przekonanych o celowości Stowarzyszenia. Obowiązkiem ogółu członków będzie wysuwanie takich ludzi i pozyskanie dla sprawy Stowarzyszenia".

LITERACI I POLICJANCI. "Dziennik Polski" (Kraków) donosi: "Krakowski Dom Lito- teratów gościł ostatnio przedstawicieli Milicji Obywatelskiej. Spotkanie pisarzy z funkcjonariuszami Władz Bezp. było wynikiem inicjatywy naczelnika wojew. urzędu informacji i propagandy Adama Polewki i wojew. komendanta milicji Konrada Grady. Inicjatywe należą przyjąć z uznaniem, jako jeszcze jeden dowód, że polski pisarz współczesny pragnie nawiązać i utrzymać kontakt z wszystkimi, którzy współpracują przy budowie

nowego państwa. W przemówieniach, wygłoszonych podczas zebrania, podkreślono podobieństwo funkcji społecznej, jaka w nowej Polsce wypełnia pisarz i żołnierz milicji obywatelskiej. Podobnie jak żołnierz i milicjant, tak pisarz polski stoi dziś na straży swobód demokratycznych i jest budowniczym nowego ładu społecznego". A "Dziennik Polski" (Londyn) dodaje: "Jakiś to krzyk byłby (i słusznie), gdyby przed wojną Związek Literatów Polskich zaprosił komendanta policji na ... herbatkę. Ilekroć protestów podnosiłby właśnie p. Polewka i inni. A dziś pod przymusem różnych dygnitarzy z PPR, jak p. Polewka, wciąga się literatów do współpracy z defenzywą. Pisarze pracujący z defenzywą i w defenzywie to rzeczywiście koszmar. Może to było marzeniem niektórych koł sanacji. Jednakowoż nic z tego nie wyszło. Dwa znane kraje, w których istnieje taki przymus. Jednym były Niemcy hitlerowskie, drugim jest Rosja sowiecka. We włoszech milicja faszystowska wołała unikać wielu literatów. Jeśli pisarze będą współpracowali nadal z milicją w gnębieniu społeczeństwa, to oczywiście niedługo będą otoczeni nie tylko powszechną obojętnością, ale i słuszną nienawiścią".

Z r a d i a

SPRAWY POLSKIE. UNRR. jest jedynym źródłem pomocy dla Polski. Pod koniec lipca przybyła pierwsza misja, do końca października Polska otrzymała 210 tys. ton. W grudniu otrzyma droga wodna 77 tys. ton poza transporter samochodowym. Dostarczono m.i. 70 pełnych szpitali, oraz warsztaty naprawkowe amerykańskie, zdolne do remontu 3 tys. samochodów ciężarowych. Nadal istnieje trudności transportowe, brak wyszkolonego personelu. Epidemia tyfusu występuje słabiej, niż obawiano się. Najgorsza plaga, są gruźlica i choroby weneryczne. Eksperci brytyjscy i kanadyjscy urządzają odczyty i informują lekarzy polskich o najnowszych metodach leczenia. - DAR W. BRYTYNI dla cywilnej ludności w Polsce zawiera m.i. 500 tys. płaszczy i 250 tys. mundurów wojskowych. - ARMIA SOWIECKA przekazała władzom polskim 4 milj. ha ziemi ornej w Prusach Wsch., oraz stacje meteorologiczne w Szczecinie i 4 innych miastach. - GRUPA DZIENNI PRZY PRACOWNIKACH po zwiedzeniu Polski rozpoczęła serię relacji. "Figaro" zali się na trudności komunikacyjne między Polską a Zachodem. Korespondencja nie można przebiegać drogą normalną - trzeba korzystać z uprzejmości kondektorów. Last idzie do Paryża 9 dni. Trudności te są źródłem nieporozumień i fantastycznych wiadomości o życiu w Polsce. P. Bierut oświadczył, że wybory odbędą się na wiosnę, a w każdym razie w lecie. P. Nikołajczyk, posiadający w kraju wielką popularność, mówił o programie swego stronnictwa. Szanujemy własność prywatną i nie idziemy dalej, niż program obecnie przeprowadzamy. Chcemy kraju wolnego i samowolnego, z utrzymaniem przyjaźni z Rosją, i nie raniędbujac przyjaźni z innymi krajami. Min. Minc oświadczył: Eksport do Rosji umożliwi odbudowę przemysłu i zapobiega bezrobociu, nie sąkodziąc stożunkiem handlowym z innymi krajami. - Polacy uważają problem wyżywienia za najważniejszy. Istnieje rynek wolny, nie ma handlu nielegalnego. Drukarnia państwowa otrzymuje na tydzień 1.200, drukarz prywatny 3 - tys. zł, lecz pierwszy otrzymuje nadto przydział w naturze, gdy drugi musi płacić za 1 kg masła 500 zł, mięsa 150 zł, smoleu 350 zł, za parę brzośników 5 tys. zł, za jajko 12 zł. Warszawa ma w przyszłości liczyć nie więcej, jak 1.200.000 mieszkańców, jako ośrodek administracji bez wielkiego przemysłu. Oczyszczenie miasta potrwa 3 lata, odbudowa 10 lat. - "KURIER CODZIENNY" pisze: Niemcy nie dali za wygraną, wielu wraca wraz z repatriantami. Wiadomo, że członkowie SS, mówiący po polsku, otrzymali przed zakończeniem wojny rozkaz, by wrócili na obszar, który najlepiej im znane i prowadzili tam działalność wytwórczą. Opowiadają oni, że ziemie zachodnie należą do Polski tylko czasowo. Pewna grupa SS otrzymała rozkaz przedostania się do armii Andersa, by z nią wrócić do Polski. - DELEGACI "demokratycznej Polonii amerykańskiej", przebywający w Polsce z sen. Nowakiem na czele, oświadczyli przez R. Warszawę, że opinia polska w USA jest stale balansująca przez propagandę, uprawianą szczególnie przez "Dziennik Polski" i "Nowy Świat". Fundusze, mające iść na pomoc dla Polski, są w rękach prawicy. Propaganda ma wpływ tylko na starsze pokolenie, ale jest niebezpieczna przez swe podstawy finansowe. "TIMES" pisze na marginesie rozmów min. Bevin'a z p. Modzelewskim i Strassburgerem: Warszawa zdaje się zgodzić za zapłacenie w Brytanii 27 milj. funtów, lecz uważa

zadanie dalszych 45 milj. za niesukces. Warszawa żąda przeniesienia do Polski dowództw polskich jednostek na zachodzie, oraz aby żołnierze, którzy odmawiają powrotu, opuścili szeregi. Tymczasem dzieje się zupełnie przeciwnie. Mimo że rząd bryt. cofnął uznanie dla rządu p. Arciszewskiego, rząd ten przebywa dalej w Londynie i utrzymuje łączność z kilkoma rządami za granicą. Warszawa uważa, że w ten sposób prowadzi się przeciw niej propagandę.

A N G L I A. DELEGACJA bryt. do ONZ składać się będzie z Attleego, Bevin-
na, Noel-Bakera i Shawcrossa. = CHURCHILL udaje się za pora-
da lekarzy na 3-miesięczny wypoczynek do USA. Możliwe, że odwiedzi też Au-
stralie i N. Zelandię. = JOHN AMERY, b. speaker angielski radia niemieckiego,
został wczoraj powieszony. = KOEO OSLO rozbił się w mgłę samolot bryt., le-
cący z Danii. 18 wojskowych zginęło, kilku jest rannych. = RZĄD BRYT. przy-
znał podwyżkę żołdu w wojsku. Rekrut otrzymywać będzie tygodniowo 28 szyl.
zamiast 21. = W IZBIE GMIN wpłynął wniosek premiera o upadstwowienie kopalń.
U. N. R. E. A. Gen. Morgan przystępuje do zupełnej reorganizacji działalności
UNRRA w Niemczech. Obecnie opiekuje się ona 1 milionem wysied-
leńców, ale liczba ta wzrosnie do 2 milionów, gdy zgłoszą się o pomoc osoby,
utrzymujące się obecnie z innych źródeł. = "N. Y. TIMES" pisze: UNRRA po przy-
znaniu jej nowego kredytu ma zapewnione środki na rok 1946. Nie mniej w zi-
mie sytuacja może być krytyczna. UNRRA będzie musiała rozszerzyć pomoc na
Ukrainę, nie wiadomo jeszcze, w jakiej postaci.

N I E M C Y. W DÜSSELDORFIE po 2-godzinnej walce ulicznej z policją schwy-
tano bandę 14 młodych Niemców, dopuszczającą się rabunków. =
W NORYMBERDZIE odczytano plan Göringa ograbienia Europy z dzieł sztuki. Jed-
nym z wykonawców był Frank. Ograbienie Polski w/g prokuratora było wprost
niewiarygodne. Göring wydał rozkaz, dzieliły dzieła sztuki na 5 grup: dla
Hitlera, dla Göringa, dla szkół niem., dla muzeów niem., dla muzeów franc.
i na aukcje. Keitel podpisał rozkaz, by wojsko udzielało pomocy w wyszukiwa-
niu i wywożeniu dzieł sztuki. Ogółem skradziono ich w Europie 22 tys. Odczy-
tano raport gen. Thomasa o planie wykorzystania potencjału przemysłowego
Polski. Polskę miało eksploatować z całą bezwzględnością, wywozić do Niemiec
urządzenia fabryczne i siły robocze. Polityka szkolna miała nie dopuścić do
powstania nowej inteligencji polskiej. Polska miała być kolonia Niemiec.
Frank wykonywał dyrektywy z całą dokładnością. - Prokurator ameryk. odczy-
tał oskarżenie organizacyj SS i SA. SA szkoliła 1.800.000 żołnierzy. SS słu-
żyła do osobistych potrzeb Hitlera i liczyła już przed wojną 240 tys. lu-
dzi. - Trybunał zgodził się na przesłuchanie na wniosek obrony wysoko posta-
wionych osobistości w Anglii. Mogą one zeznawać nie osobiście na rozprawie,
lecz przez rekwizycję. Nie uwzględniono prosby Keitla o przesłuchanie
marsz. Alexandra i Churchilla.

KONFERENCJA W MOSKWIE. Rozmowy w/g R. Warszawa toczą się w atmosferze
przyjaznej. Komunikatów nie wydano. Posiedzenie
wtorkowe trwało 3 i 1/2 godziny. /g R. Columbia konferencja czyni znaczne
postępy. R. Szwajcarskie podało niepotwierdzoną wiadomość, że 5 ministrów
byli przyjęci przez Stalina. /g R. Londyn jutro Bevin i Byrnes udadzą się
do Stalina, by mu złożyć życzenia w 66. rocznicę urodzin. Korespondenci dy-
plomatyczni przywiązują duże znaczenie do powrotu Stalina do Moskwy. Ułat-
wie to powinno prace i decyzje konferencji.

P E R S J A. Premier perski oświadczył, że nie uzna nowo utworzonego rza-
du Azerbejdżanu. R. Moskwa podaje, że wojsko perskie i żan-
darmeria w jednym z miast Azerbejdżanu masowo mordują ludność. Rząd per-
ski uważa, że nastąpiło złamanie układu teherańskiego przez jednego z so-
juszników. Mieszanie się w sprawy wewnętrzne Persji doszło do próby oder-
wania jednej prowincji. Premier mimo wszystko zamierza udać się do Moskwy.
Ostatnia nota perską do Waszyngtonu rząd USA przesłał do Byrnesa. - Oficjal-
ne kółka w Waszyngtonie uważają, że rozmowy moskiewskie powinny poważnie
wplynąć na sytuację w Persji.

S O W I E T Y. "Nowoje Wremia" nazywają plan Bevina (ostatnio po-
party w Kanadzie przez Kinga), by utworzyć światowy rząd
i parlament, "znachorskim planem". Nie ulega wątpliwości, że bomba atomowa
wprowadziła nowy czynnik do sytuacji międzynarodowej. Niektóre dzienniki
zagr. zastanawiają się, czy potrzebna jest dziś Wielka Trojka. Równie

dobrze możnaby zapytać, czy potrzebne są 4 strony świata. Trzeba dowieść w praktyce, że dążności do współpracy i pokoju, ale pokój nie może być trwały, jak długo wielkie rzesze pozbawione są podstawowych praw człowieka i wyzyskiwane. - W innym artykule tygodnik oskarża niektóre państwa, reprezentowane w ONZ, że już próbują narazić jej statat, oraz że krwawo tłumią ruchy wolnościowe. Oszczercze wystąpienia przeciw pokojowi należy karać sądowo, jak zbrodnie. Wiele dzienników bryt. i ameryk. zamieszcza sprawozdania z Norymbergi płytkie i wypeknione drobiazgowi. Na proces nie wysłano głównych dziennikarzy. Prasa faszystowska prowadzi jawną walkę przeciw procesowi. - Inny artykuł polemizuje z "N.Y.H. Tribune", która pisała o wykorzystaniu pokojowym energii atomowej. Ale kto będzie ją wykorzystywał i kto finansował? Kartele. Tylko w takim państwie, jak Związek Radziecki, korzystac się będzie z energii atomowej do celów pokojowych. - "PRAWDA" donosi, że w Helsinkach zdarzył się wypadek bez precedensu. Na bankiecie spotkali się członkowie partii socjalistycznej, wśród nich osk. Tanner, z członkami trybunału, który go sadi. Fakt monstrualny. - Inny artykule "Prawda" pisze, że obecność w Chinach dużyo siły ameryk. budzi słuszne obawy nie tylko wśród demokratów w Chinach i USA, lecz w całym świecie. R O Z N E . - Japonii w pierwszym procesie przeciw zbrodniarzom woj. pi-
semne zeznania b. jenców sojuszn. będą traktowane jako materiał dowodowy. - CHINACH gen. Wedemeyer został upoważniony do pomocy w transporcie wojsk rządowych do Mandżurii. - PREZ. TRUMAN w piśmie do Kongresu żąda unifikacji sił zbrojnych i przymusowego szkolenia wojsk. - "Nikt nie wątpi, że USA mają dobrą wolę utrzymania pokoju. Pragnienie pokoju jednak - o czym wiedzą narody, które przeszły przez okupację nazistowską - jest bezcelowe, jeśli nie ma siły, by wymusić jego urzeczywistnienie." - BURZA w Kanale wyrzuciła na brzegi dużo min, których wybuch zniszczył od cinki dróg i falochronów. - IZBIE GMIN oświadczył Noel Baker, że do Hiszpanii nie wysyła się broni ani żadnego materiału, który mógłby wzmocnić potencjał wojskowy tego kraju. - LIGA ARABSKA uznaje uchwałę Senatu USA o nieograniczonej emigracji Żydów do Palestyny za niepożądaną interwencję. Jeśli Ameryka chce komas pomagać, niech tego nie czyni kosztem innych. - KOPENHADZE na zedanie władz franc. aresztowano ukrywającego się pisarza Ferdynanda Celine'a, obwiniętego o współpracę z Niemcami. - SCORZA, były gen. sekretarz partii faszystowskiej, uciekł w przebraniu z jednego z klasztorów jezuitów. Aresztowano przeora i szereg zakonników. - W PIATEK władze bryt. ogłosza zarządzenie o wywłaszczeniu bez odszkodowania kopalni i fabryk Zagłębia Ruhry. Przejmie je zarząd bryt. aż do decyzji konferencji pokojowej. - WŁADZE BRITYJSKIE w Niemczech zgodziły się na zwolnienie z obozów jenców niemieckich wszystkich Polaków powyżej 50 lat i poniżej 18 w ogólnej liczbie 2 tysiące. Polacy ci będą stopniowo przenoszeni do polskich ośrodków D.P. w miarę zwalniania miejsc przez repatriację. W połowie października władze bryt. rozesłały do oddziałów niemieckich, w których znajdują się Polacy, kwestionariusze w sprawie powrotu do kraju, identyczne z rozesyłanymi do wysiedleńców cywilnych i b. jenców wojennych. - LISTY do kraju można wysyłać, adresując: w lewym górnym rogu koperty: Polish Repatriation Mission H.Q. BAOR Bad Oeyenhausen, - w prawym dolnym rogu właściwy adres w kraju. - TUM KOŁONSKI w/g opinii inżynierów bryt. skutkiem wybuchu bomb w sąsiedztwie jest zagrożony. Katedrę z najbliższym terenem zamknięto. - R. MOSKWA (przed konferencją) nadało w języku angielskim komentarz, stwierdzający, że zachęca się Stany Zjednoczone, by oparły swa politykę na monopolu bomby atomowej. Pewien znany dziennikarz turecki doradza Stanom Zjednoczonym, by nie zmarnowały sposobności i wysłały do Rumunii, Jugosławii i Bułgarii ultimatum, grożąc użyciem bomby atomowej. Jest rzeczą jasną, że na takich podstawach nie można zbudować trwałego pokoju.

THIS PAPER IS ONLY FOR MEMBERS OF POLISH MILITARY CAMPS.